



Jazzowanki

“Ruda Wiewiórka - opowieści jesienne”

Materiał dla nauczycieli

Ten plik podzielony jest na dwie części:

- 1. Rozgrzewka dla nauczyciela*
- 2. Karty aktywności dla dzieci*

ROZGRZEWKA
DLA
NAUCZYCIELA

“JESZCZE NIE”

Frazę „jeszcze nie”, w kontekście filozofii growth mindset, spopularyzowała dr. Carol Dweck, psycholożka zajmująca się badaniem postaw wobec nauki i rozwoju. W swoich badaniach dr. Dweck doszła do konkluzji, że dzieci, które widzą błędy jako krok w kierunku sukcesu, a nie znak porażki, są bardziej wytrwałe, lepiej radzą sobie w obliczu trudności i częściej podejmują nowe wyzwania.

Dr. Dweck sprowadziła swoje wnioski do frazy „jeszcze nie” - która potężnie zmienia sposób w jaki postrzegamy porażkę. Zamiast myśleć „nie umiem tego zrobić”, dzieci uczą się po prostu mówić: „jeszcze tego nie umiem”. Ten drobny zwrot diametralnie zmienia ich sposób patrzenia na wyzwania!

W historii Rudej Wiewiórki, koncepcja „jeszcze nie” przewija się przez kilka rozdziałów. Na przykład w pierwszym Ruda Wiewiórka próbuje zagrać trudny fragment na skrzypcach, ale nie wychodzi jej to idealnie. Ma ochotę się poddać, ale przypomina sobie, że przecież nie musi być mistrzem już teraz. Mówi sobie: „Jeszcze nie umiem tego zagrać, ale spróbuję znowu”.

Ta zmiana myślenia z „nie umiem” do „jeszcze nie umiem” staje się jej narzędziem w walce z frustracją i budowaniu pewności siebie.

Jak można wprowadzić tę koncepcję w życie?

Proponuję Wam, byście po każdym skończonym rozdziale Rudej Wiewiórki zadać dzieciom pytania, które pomagają im odkryć ich własne „jeszcze nie”.

Czy zdarzyło Ci się czegoś nie umieć?

Jak możesz spróbować ponownie?

Czy pamiętasz moment, kiedy zrobiłeś coś lepiej niż wcześniej?

W tym duchu na następnej stronie znajdziecie pytania, które proponuję zadać dzieciom po każdym rozdziale. Cel jest prosty: chodzi o to, żeby dzieciaki zauważyły, że mają prawo do błędów, emocji i swojej własnej drogi.

Te pytania to absolutnie nie "test" ani "lekcja", ale bardziej początek rozmowy – trochę takie: "a jak to jest u Ciebie?" Nie chodzi tutaj o udzielenie poprawnej odpowiedzi, ale o to, żeby na chwilę zanurzyć się w swoich myślach.

W końcu, każda wielka zmiana w głowie zaczyna się od małej refleksji :-)

PYTANIA

Rozdział 1:

- Czy pamiętasz sytuację, w której coś Ci nie wychodziło od razu? Jak się wtedy czułeś?
- Co mógłbyś sobie powiedzieć w takiej chwili, żeby się nie poddać?

Rozdział 2:

- Czy jest coś, czego boisz się spróbować, bo nie wiesz, jak się uda?
- Jak myślisz, co mogłoby Cię zachęcić, żeby jednak spróbować?

Rozdział 3:

- Pamiętasz, kiedy miałeś do zrobienia coś, co wydawało się bardzo trudne?
- Co czujesz, kiedy uda Ci się zrobić nawet mały krok w kierunku swojego celu?

Rozdział 4:

- Kiedy ostatnio popełniłeś jakiś błąd?
- Nauczyłeś się czegoś dzięki temu?
- Co byś zrobił, gdyby Twoja praca nie wyszła idealnie? Poprawiłbyś ją czy spróbował od nowa?

Rozdział 5:

- Gdyby Twój przyjaciel próbował nauczyć się grać na gitarze, ale nie grałby zbyt ładnie, jak myślisz, co byś mu powiedział?
- A co powiedziałbyś komuś, kto się zniechęca, bo nauka idzie mu zbyt wolno?

Rozdział 6:

- Czy bawiłeś się kiedyś z kimś, kto miał zupełnie inne pomysły na zabawę niż Ty? Jak się wtedy czułeś?
- Jak myślisz, co jest ważniejsze: żeby każdy robił wszystko tak samo, czy żeby każdy mógł wnieść coś swojego?

Rozdział 7:

- Czy kiedyś musiałeś się z kimś pożegnać?
- Co możesz zrobić, żeby pamiętać o kimś, nawet jeśli już nie ma go blisko?

„Niestety/Na szczęście”

Wicie, jak to czasem bywa – chcemy, żeby dziecko było szczęśliwe, więc mówimy: „Nie martw się, wszystko będzie dobrze!” Albo: „To nic wielkiego, za chwilę o tym zapomnisz!” I niby to brzmi optymistycznie, ale... jak my byśmy się czuli, gdyby ktoś tak zareagował na nasze silne uczucia?

Z drugiej strony, wierzę, że w każdej sytuacji można znaleźć coś pozytywnego. Nie chodzi o ignorowanie trudnych emocji, ale o to, żeby – kiedy dziecko już sobie z nimi trochę porzebywa – pokazać mu, że każda porażka, każdy smutek, każda pomyłka mogą przynieść coś dobrego.

Żeby trochę poćwiczyć ten sposób myślenia, przedstawiam Wam zabawę „Niestety/Na szczęście”. Chodzi o to, żeby jedna osoba wymyśliła coś, co poszło nie tak („Niestety...”), a druga znalazła w tym coś dobrego („Na szczęście...”). Ale jest haczyk! Jeśli dziecko jest właśnie się złości, to lepiej na chwilę być z nim w tym uczuciu, zamiast od razu wymyślać dobre strony. Każdy musi mieć chwilę na przeżycie tego, co czuje.

Zabawa ta może wyglądać tak: [LINK DO FILMIKU](https://www.instagram.com/p/DCPb6svIB_3/)
(https://www.instagram.com/p/DCPb6svIB_3/)

Możecie się w nią również pobawić po wysłuchaniu poszczególnego rozdziału. Moje propozycje:

Rozdział 1: „Niestety, popełniłam dużo błędów podczas gry na skrzypcach.”

Rozdział 2: „Niestety, boję się wejść do zagajnika, bo może tam być coś straszego.”

Rozdział 3: „Niestety, w klasie jest straszny bałagan.”

Rozdział 4: „Niestety, moja mapa wyszła krzywo i nie wygląda tak, jak chciałam.”

Rozdział 5: „Niestety, przewróciłam się podczas biegu przez przeszkody.”

Rozdział 6: „Niestety, zerówkowicze nie chcą słuchać moich poleceń i robią wszystko po swojemu.”

Rozdział 7: „Niestety, Popielica się przeprowadza i nie będziemy się już widywać codziennie.”

Jestem ciekawa Waszych „na szczęście” :-)

„Tak, i...”

W Rozdziale 6 Ruda Wiewiórka uczy się, że bycie przywódcą to nie tylko wydawanie poleceń, ale także słuchanie i akceptowanie pomysłów innych. Miała przeprowadzić projekt z młodszymi dziećmi, ale ci mieli różne, często niespodziewane pomysły, które Ruda Wiewiórka początkowo próbowała kontrolować. Gdy jednak zmieniła swoje podejście i zamiast odrzucać pomysły dzieci zaczęła na nich budować, powstało niepowtarzalne dzieło.

Był to przykład praktycznego zastosowania techniki „Tak, i...”, gdzie każdy wkład, nawet z początku wydający się chaotyczny, ma szansę wzbogacić wspólne dzieło.

Technika „Tak, i...” wywodzi się z teatru improwizacyjnego i polega właśnie po prostu na tym, że jedna osoba akceptuje propozycję drugiej (bez negocjowania jej) i rozwija ją o swój własny pomysł. Przykład z historii:

- Osoba A: „Narysujmy fioletowe drzewo!”
- Osoba B: „Tak, i czerwony kwiat!”

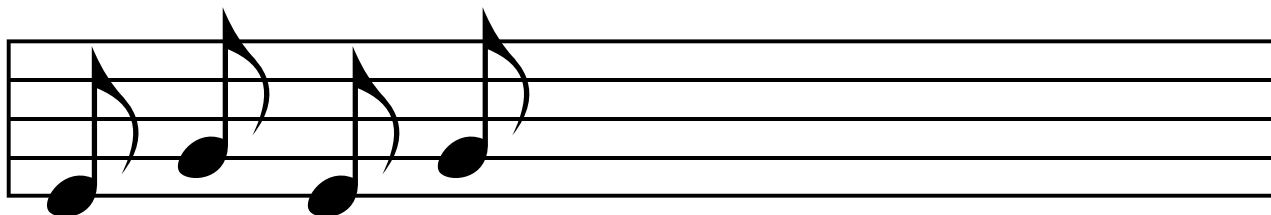
Przy pracy z historią o Rudej Wiewiórce przy wykorzystaniu tej techniki możecie wymyślić swój własny rozdział z jej przygodami!

- Nauczyciel: „Pewnego dnia żyła sobie Ruda Wiewiórka”
- Dziecko A: „Tak, i swędział ją ogon!”
- Dziecko B: „Tak, i postanowiła go umyć!”
- Dziecko C: „Tak, i poszła nad staw.”
- Dziecko D: „Tak, i woda w stawie była zamrożona.”
- itd.

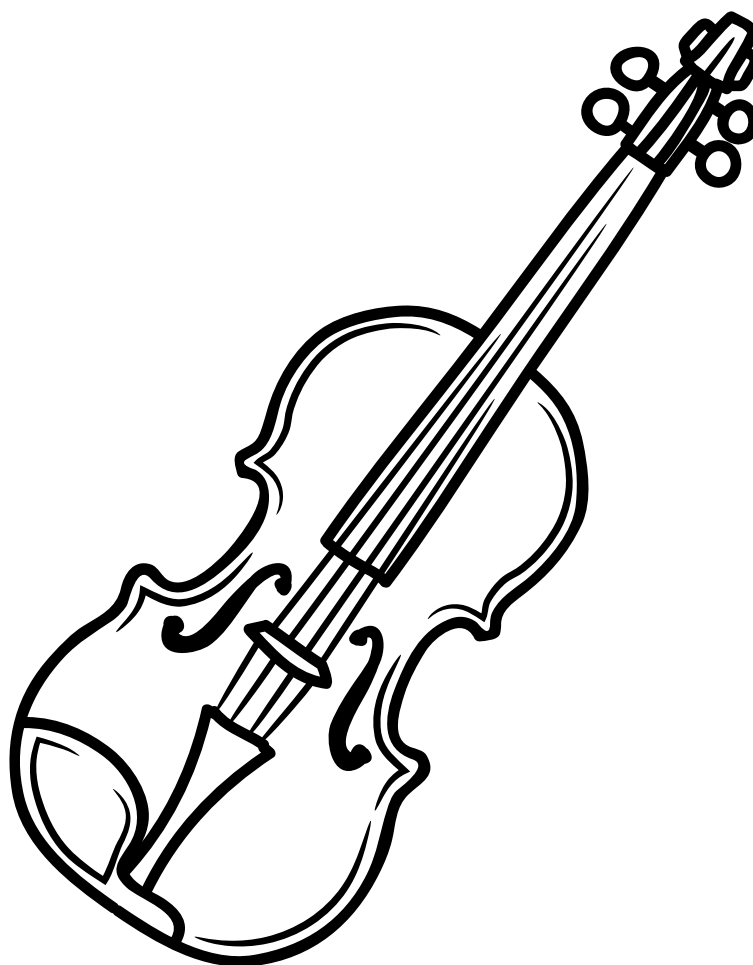
Dzięki tej zabawie dzieci nie tylko rozwijają swoją wyobraźnię, ale także uczą się współpracy i akceptacji różnych pomysłów. Zamiast odrzucać propozycje innych, budują na nich, tworząc wspólnie coś zupełnie nowego – dokładnie tak, jak Ruda Wiewiórka :-)

KARTY AKTYWNOŚCI

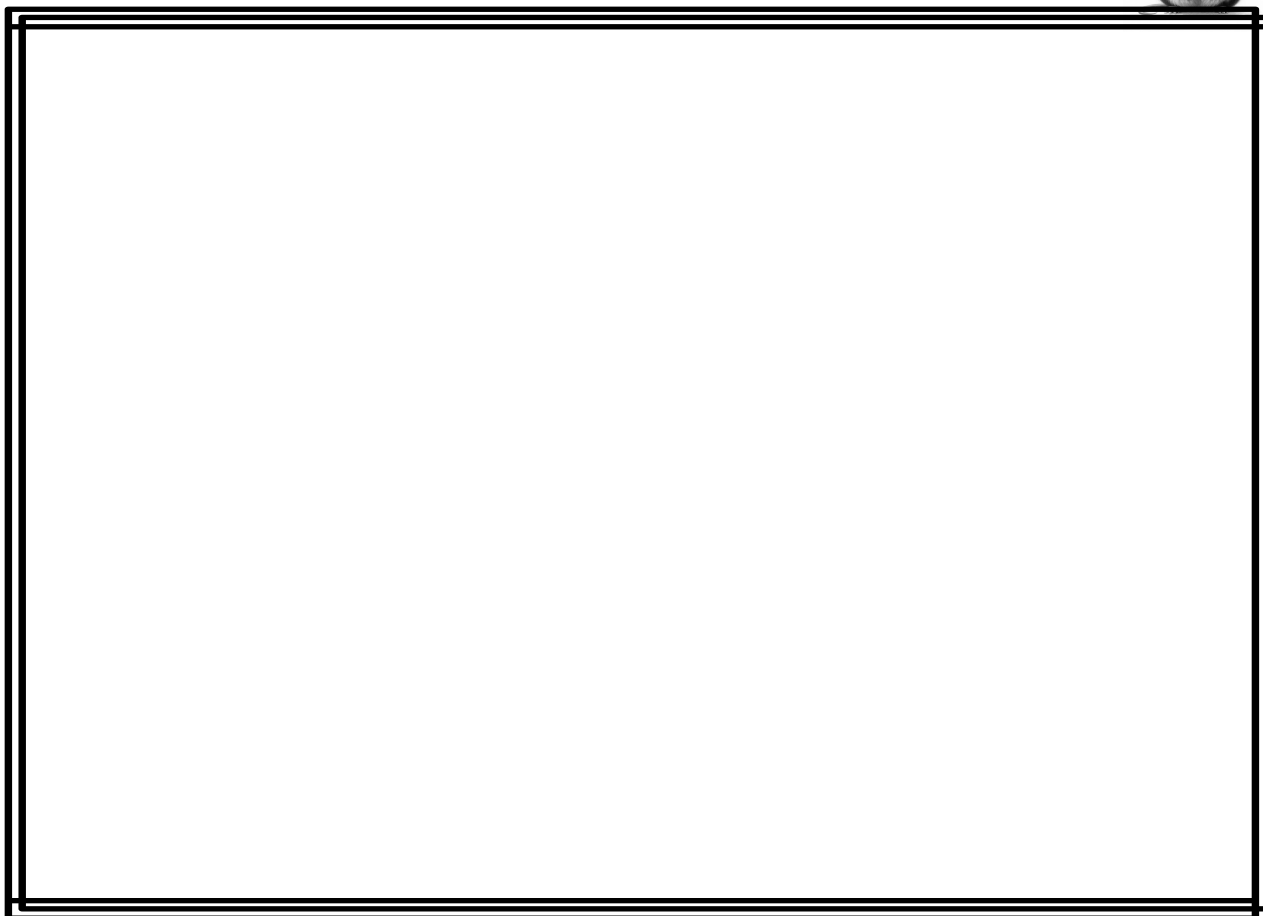
1. Dokończ nutkowy motyw.



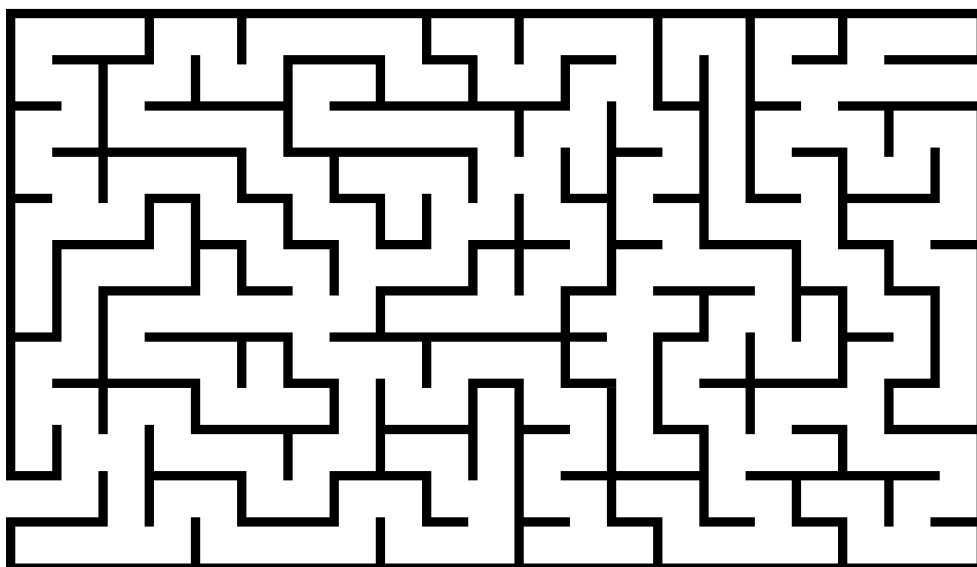
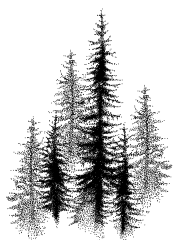
2. Pokoloruj skrzypce Rudej Wiewiórki w swoich ulubionych kolorach.



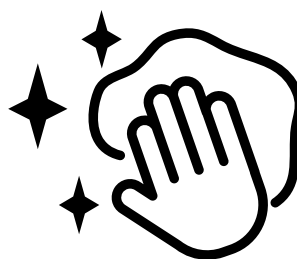
3. Narysuj miejsce, które chciałbyś odwiedzić, ale się boisz.



4. Odszukaj wyjście z lasnego zaułku.



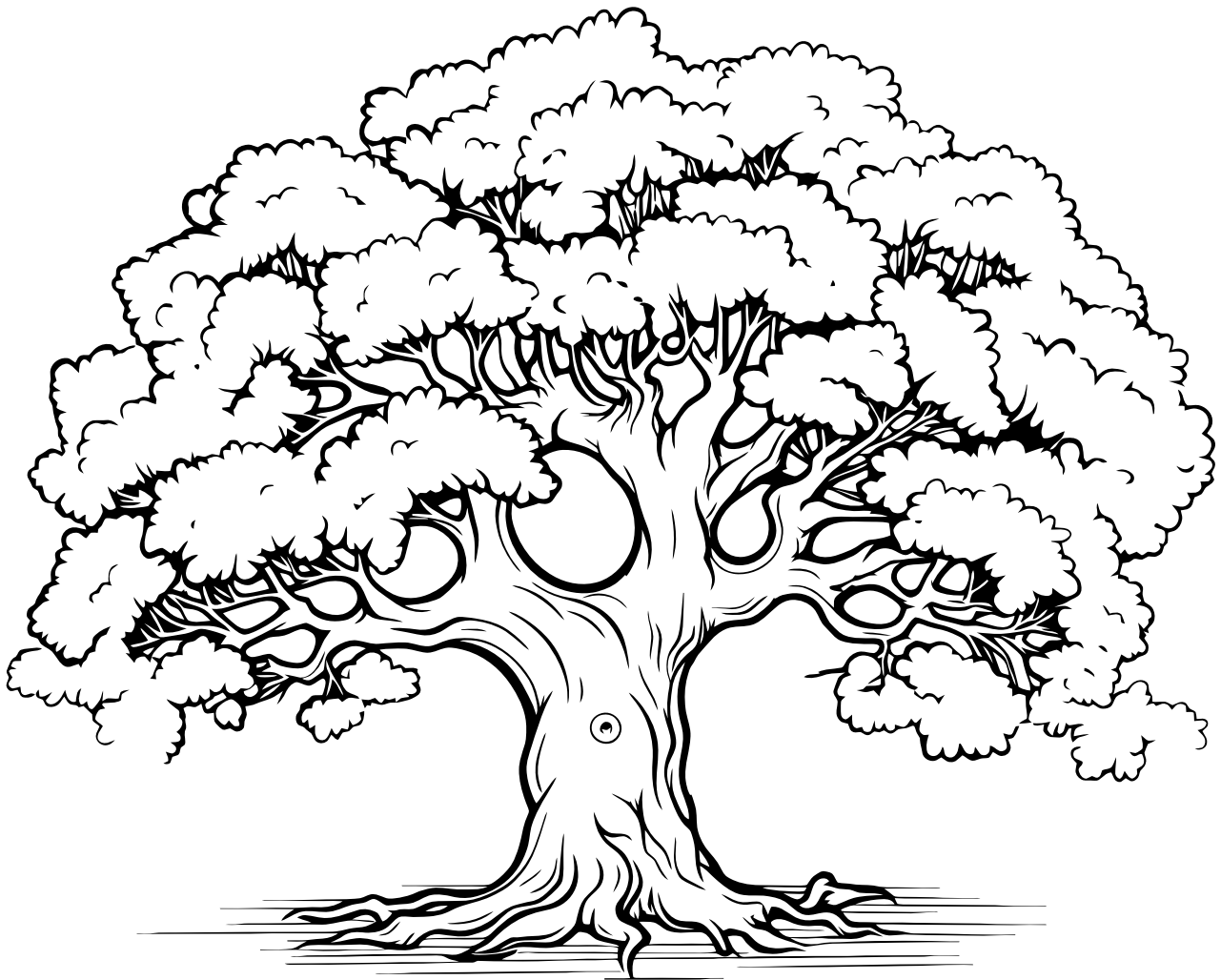
5. Co po kolei trzeba zrobić podczas sprzątania?
Podpisz cyferkami. Pamiętaj! Nie ma złych
odpowiedzi! Spróbuj zrobić to szybko, żeby Łasica
nie zrobiła tego za Ciebie!



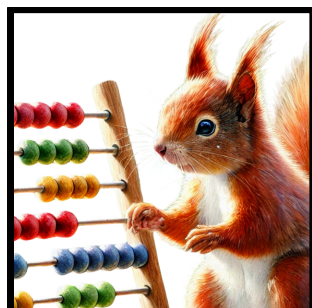
6. Zrobiłeś już 5 zadań! Udekoruj według własnego uznania swój medal za wytrwałość.



7. Pokoloruj koronę drzewa na różowo, pień na fioletowo i dodaj jeszcze jakiś swój pomysł do całego obrazka.



8. Postaw krzyżyk przy tym, co już umiesz, i kropczkę przy tym, czego jeszcze nie umiesz, ale chciałbyś się kiedyś nauczyć.



9. Czego jeszcze nigdy w życiu nie próbowałeś robić?
Dokończ zdanie: „Chciałbym kiedyś spróbować...”.

Kiedy o tym myślisz, co czujesz? Pokoloruj te obrazki, które odzwierciedlają Twoje uczucia.



EKSCYTACJA



GNIEW



ZADUMA



ULGA



NADZIEJA



PRZERAŻENIE

10. Narysuj list albo laurkę dla kogoś, kogo chciałbyś
pozdrowić. Następnie wytnij i podaruj laurkę wybranej osobie.

